

TOMASZ BLATT

ur. 1927; Izbica

Miejsce i czas wydarzeń	Izbica, II wojna światowa
Słowa kluczowe	Izbica, Sobibór, II wojna światowa, akcja Reinhardt, Holokaust, getto, okupacja niemiecka, Żydzi, Niemcy, obóz zagłady w Sobiborze, powstanie w obozie, ucieczka

Obóz zagłady w Sobiborze

W [19]39 roku wojna się zaczęła, czasy się zmieniły. Do [19]42 roku [przebywałem] w getcie, to było otwarte getto, [bez] drutów. Przy końcu [19]42 roku chciałem uciec na Węgry, zostałem złapany na aryjskich papierach [i] osadzony w więzieniu. Z tego więzienia wydostałem się jakimś cudem, wróciłem do Izbicy w kwietniu [19]43 roku. [Wtedy już] została tam tylko garstka Żydów pracujących w garbarni, resztę wywieziono do Bełżca i Sobiboru. 28 kwietnia [wypędzono] ostatnich Żydów w Izbicy, zawieźli [ich] do Sobiboru. Tam moich rodziców zabrali do komory gazowej, [a] mnie wzięli do pracy. Sobibór był obozem zagłady, jednym z trzech obozów [utworzonych na potrzeby] operacji Reinhardt. Polscy Żydzi wiedzieli, że idą na śmierć, ale [obcokrajowcy] nie wiedzieli, więc [Niemcy tłumaczyli] im, jak [tylko] wyszli z pociągu, że są w ładnym miejscu – w lesie i dostaną swoje mieszkania, ale najpierw muszą się rozebrać i pójść do kąpieli ze względów sanitarnych, i ludzie samowolnie, nic nie podejrzewając, weszli do komory gazowej i tam już było za późno żeby się wydostać. Była selekcja [jedynie gdy], potrzebowali ludzi do pracy. Byłem w Sobiborze pół roku aż do czasu powstania, 14 października w ciągu prawie jednej godziny zabiliśmy wszystkich Niemców nożami, siekierami, [potem] zabraliśmy im broń i [wywołaliśmy] powstanie, bo do tej pory zabijaliśmy wszystkich ukradkiem. Zwabialiśmy Niemców w takie ustronne miejsca pod różnymi pretekstami, że prycze się zawaliły czy że buty ich są gotowe, bo zawsze mieli zamówienia w tych warsztatach obozowych, i jak przyszli, tośmy ich zabijali. Po powstaniu uciekliśmy, ukrywaliśmy się w lesie, wreszcie jakiś chłop zgodził się nas schować za pieniądze, ale po jakimś czasie przyszedł z pomocnikami i strzelał do nas – jednego zabił, drugiego zranił, mnie też postrzelił. Udawałem trupa, potem jak oni poszli przeszukać nasze rzeczy, szukając pieniędzy, wstałem i uciekłem do wiosek, niedaleko Izbicy – Ostrzyca, Mchy i tam byłem do końca wojny.

Data i miejsce nagrania	2004-11-09, Lublin
Rozmawiał/a	Emil Majuk
Transkrypcja	Marta Kubiszyn
Redakcja	Weronika Prokopczuk
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"